

Prof. dr hab. Ewa Siemieniec-Gołaś

Instytut Orientalistyki

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Koloğlu
z tytułem „Język prawa tureckiego na podstawie wybranych zagadnień prawa
karnego w przekładzie na język polski”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Jankowskiego**

Mgr Małgorzata Koloğlu przedstawiła do oceny rozprawę doktorską „Język prawa tureckiego na podstawie wybranych zagadnień prawa karnego w przekładzie na język polski”, w której w części wstępnej uzasadnia wybór tematu. Pierwszą przesłanką wyboru tematu jest brak opracowań przekładowych poświęconych zagadnieniom tureckiego języka prawniczego i prawnego. Drugą ważną okolicznością są własne wieloletnie doświadczenia Doktorantki, kiedy jako tłumacz tureckich tekstów pisanych w specjalistycznym prawniczym języku napotykała na problemy, które zmuszona była rozwiązywać samodzielnie, nie mając wsparcia w postaci właściwej literatury przedmiotowej.

Celem pracy, według założeń Autorki, jest zbadanie języka prawnego i prawniczego, ale odnoszącego się tylko do prawa karnego stanowiącego część bardzo rozległego systemu, jakim jest prawo, *per se*. Autorka czuje się tym bardziej zmotywowana do podjęcia badań w wybranym temacie, ponieważ jak pisze: „...praca stanowi pierwszą próbę zbadania cech języka tureckiego prawa karnego”. Cele jakie wyznacza sobie w pracy mgr Koloğlu nie ograniczają się tylko do zbadania cech językowych z zakresu tureckiego prawa karnego, mają

też „przybliżyć odbiorcy podstawy niezbędne do zrozumienia tureckiej rzeczywistości prawnej”, a także ułatwić przyszłym tłumaczom tekstów prawnych wybór właściwych strategii i rozwiązań translacyjnych.

Praca podzielona została na „Wstęp” (s. 7-9), Rozdział 1. „Język prawny a język prawniczy” (s. 10-12), Rozdział 2. „Wybrane teorie tłumaczenia i ekwiwalencji w tłumaczeniu” (s. 13-26), Rozdział 3. „Zarys tła historycznego kształtowania się prawa karnego w Turcji” (s. 27-39), Rozdział 4. „System prawa karnego w Polsce i Turcji” (s. 40-57), Rozdział 5. „Badany korpus” (s. 58-60), Rozdział 6. „Postępowanie w sprawach karnych” (s.61-88), Rozdział 7. „Cechy tureckiego języka prawa karnego” (s.89-166), „Podsumowanie” (s. 167-169).

Ponadto, obejmuje ona także wykaz skrótów, spis rysunków, spis tabel, teksty źródłowe, słowniczek terminów prawniczych, bibliografię oraz wymagane streszczenie w języku angielskim („Summary”). Na stronach 195-203 zamieszczone zostały przykłady tekstów tłumaczonych przez Autorkę z języka tureckiego na język polski (pismo złożenia skargi, protokół rozprawy, decyzja o tymczasowym areszcie, zapytanie o pomoc prawną w sprawie ekstradycji podejrzanego, nakaz aresztowania, fragment wniosku o pomoc prawną, wyrok wraz z uzasadnieniem). Tłumaczenia te, prawdopodobnie przez zapomnienie, nie zostały ujęte w spisie treści.

Dla mnie, jako lingwisty szczególnie ważne są te rozdziały dysertacji, które dotyczą zagadnień związanych z językiem, czyli w tym przypadku zarówno z językiem prawnym, jak i prawniczym oraz z wieloaspektową problematyką tłumaczenia tureckich tekstów prawniczych. W rozdziale pierwszym Doktorantka uważa za potrzebne wyjaśnienie różnic między terminem język prawny, czyli język aktów prawnych oraz terminem język prawniczy, czyli język praktyki prawniczej, ponieważ dookreślenie niuansów semantycznych jest istotne w przypadku omawiania tureckiego prawa karnego. W zagadnicia przekładu i metodologii w przekładzie prawniczym wprowadza rozdział drugi, w którym mgr Koloğlu zarówno nawiązuje do pierwszych teorii przekładu pochodzących z połowy XX wieku (Chomsky, Jakobson, Nida), jak i przedstawia wybraną literaturę omawiającą przekład legilingwistyczny /jurylingwistyczny (Pieńkos, Kierzkowska, Melinkoff, Bańczerowski, Matulewska, Jopek-Bosiacka, Gościński). Zaprezentowana w tym miejscu wybrana literatura poświęcona przekładowi prawniczemu jest nie tylko przeglądem badań i proponowanych metodologii w procesie przekładu tekstów prawniczych, ale pomaga też Doktorantce w dokonaniu wyboru właściwych metod pomocnych we własnym legilingwistycznym przekładzie.

Najważniejszym, a zarazem najobszerniejszym rozdziałem przedstawiającym charakterystykę języka specjalistycznego, jakim jest język prawa karnego jest składający się z kilku podrozdziałów rozdział 7. Zagadnieniami, którym Autorka poświęca szczególną uwagę są obecne w języku językowe i pozajęzykowe zjawiska utrudniające często prawidłowe zrozumienie tureckiego języka prawnego, a tym samym dokonanie poprawnego przekładu tekstu. Do nich zalicza Autorka, między innymi: brak ujednoliconej pisowni, obecność leksyki obcego pochodzenia, specyficzną budowę składniową, wieloznaczność terminologiczną, system kulturowo-religijny i inne. W tym też rozdziale Doktorantka odnosi się do przeprowadzonej, poczynając od 1928 roku, reformy języka tureckiego, której pierwszym zadaniem było wprowadzenie dla języka tureckiego alfabetu łacińskiego, a wycofanie z użycia dotychczas stosowanego alfabetu arabskiego. Generalnym celem, do którego dążyli tureccy językoznawcy - reformatorzy była modernizacja oraz uproszczenie języka tureckiego, który dzięki proponowanym zabiegom (m.in. rugowanie zapożyczeń arabsko-perskich i zastępowanie ich neologizmami, tworzenie nowych wyrazów na bazie staro-tureckich rdzeni wyrazowych, uproszczenia ortografii oraz konstrukcji zdaniowych, synonimika, sięganie po europejskie zapożyczenia, w tym również internacjonalizmy, itd.) stałby się dla szerokich rzesz tureckiego społeczeństwa bardziej zrozumiały i dostępny również w piśmie. Działania na rzecz modernizacji i uproszczenia języka obejmowały różnego obszary życia, w tym również sięgały do wymiaru sprawiedliwości i jego języka. Czy te zamiary i cele w odniesieniu do języka prawa zostały osiągnięte? O tym pisze Doktorantka w dalszej części rozdziału 7. oraz w „Podsumowaniu” ilustrując to przykładami zaczerpniętymi z różnego rodzaju tekstów prawnych.

W trakcie lektury opiniowanej dysertacji zwróciłam uwagę na nadmierną szczegółowość opisów pewnych zagadnień oraz błędy, o których z racji recenzenckiego obowiązku powinnam wspomnieć.

Nadmierna drobiazgowość w opisach poświęconych historii wymiaru sprawiedliwości widoczna jest w Rozdziale 3., w którym Autorka przedstawia historię kształtowania się prawa karnego w Turcji, ale wplata tam, moim zdaniem całkiem niepotrzebnie, informacje o systemie prawa w państwach turkijjskich z czasów przedislamskich, o państwie Karachanidów, Seldżuków i wreszcie o państwie osmańskim. itd. Gęsty od informacji natury prawniczej jest też Rozdział 4., gdzie przedstawione są podobieństwa i różnice w polskim i tureckim prawie karnym, a w tym także systemy sądownicze oraz czynności procesowe. Rozdział 6. z kolei szczegółowo opisuje postępowanie w sprawach karnych, od postępowania

przygotowawczego aż po wyrok i jego uzasadnienie. Doceniam w tym miejscu znajomość przedmiotu i ogromną wiedzę prawniczą Doktorantki, ale uważam, że tak szczegółowe przedstawienie wspomnianych zagadnień nieco zaburza w pracy proporcje między rozważaniami legilingwistyczno-translatorскими, a tymi dotyczącymi historii kształtowania się systemów prawnych w Turcji i Polsce. W tym miejscu nasuwa się uwaga dotycząca konieczności sporządzenia w tego typu pracy słownika terminów specjalistycznych, a wraz z nim także indeksu tychże terminów. Wprawdzie w recenzowanej pracy, na stronach 182-183, jest niezwykle zwięzły (raptem dwustronicowy) „Słowniczek terminów prawniczych”, ale nie spełnia on oczekiwań osoby zapoznającej się z pracą zawierającą bogactwo terminologii prawniczej, która pojawia się w poszczególnych rozdziałach, w tekście, jako ilustracja omawianego zjawiska lub w tabelarycznych zestawieniach ekwiwalentów w językach tureckim, polskim, a gdzie indziej nawet angielskim.

Nie uważam też za potrzebne rozpoczynanie rozdziałów lub podrozdziałów od przedstawiania definicji pewnych pojęć zwłaszcza gdy dotyczą one spraw, które rozumiemy nawet intuicyjnie. Uwaga ta dotyczy początku rozdziału I. (s.10), gdzie na wstępie Doktorantka przytacza za Polańskim (1999: 269) definicję pojęcia „język”. Innym przykładem tego typu jest powtarzanie za Pieńkosem (2003: 203) definicji słowa „terminologia”.

W rozdziale 7. Autorka podejmuje temat tureckiej reformy językowej, której celem miało być uproszczenie i zmodernizowanie języka tureckiego. Na stronie 146 Autorka za Aydemirem (2010:22) wypowiada następujące słowa: „W okresie przed republikańskim ilość wyrazów pochodzenia tureckiego była minimalna, co powodowało olbrzymie trudności w rozumieniu tekstów. Reforma uproszczeniowa spowodowała, że skomplikowane powiązania prawne, terminy i wyrażenia w dużej mierze zastąpione zostały różnorodnością słownictwa wywodzącego się z rdzeni tureckich”. Nie mogę w pełni zgodzić się z tak idealistyczną oceną reformy i jej rezultatów. Reforma języka tureckiego trwała kilka dekad, a reformatorzy podzieleni na kilka grup w podejściu do tematu unowocześnienia własnego języka wcale nie ułatwiali prac nad zmianami. Ponadto, pozbycie się pewnych terminów (głównie pochodzenia arabskiego) zwłaszcza w zakresie języków specjalistycznych, a język prawa do takich się zalicza, mogłoby spowodować wydatne zubożenie terminologiczne. Stąd zabiegami stosowanymi w wielu przypadkach było nie wyrzucanie z zasobu językowego słów np. arabskich, a ich adaptacja fonetyczna według zasad języka tureckiego, co można by nazwać udomowieniem. Wówczas słowa te rozumiane były już jako słowa tureckie zarówno przez

reformatorów jak i użytkowników. Przykłady takich słów pochodzenia arabskiego znajdujemy również w niniejszej pracy. O tym też pisze Uriel Heyd w swojej monografii „Language Reform in Modern Turkey” (Jerusalem, 1954). Szkoda, że praca ta nie znalazła się wśród pozycji bibliograficznych niniejszej dysertacji.

Odnosnie słów, które Doktorantka wymienia jako homonimy (s. 155), słowa *fiil* ‘1. czyn, akt’ nie należy postrzegać jako homonimu słowa *fiil* ‘czasownik’. Są to słowa wywodzące się z jednego arabskiego rdzenia (f’l). Natomiast słowo *bar* (< ft.) ‘klub, bar z napojami alkoholowymi’ może faktycznie być homonimem, ale w stosunku do kilku innych słów *bar* o tym samym brzmieniu i wyglądzie i pochodzących z innych języków (arabskiego, perskiego, ormiańskiego), a mających bardzo różne znaczenia (np. *bar* ‘Bóg’ < per. *bār*).

Do kategorii drobnych błędów lub „usterek” zaliczyłabym niekonsekwencję w zapisie niektórych słów tureckich. Gdzieś tam pewne tureckie słowa zapisane są w spolszczonej formie, np. *fetwa*, *szejhulislam*, *szejhulislam* (s. 36), *szurta*, s. 31 (por. tur. *şurta* < ar.), a w innym miejscu (nawet na tej samej stronie), inne tureckie wyrazy mają zapis według zasad pisowni tureckiej, np. *mezalim*, *fikh* (s. 31). Do innych niekonsekwencji zaliczyć trzeba podawanie informacji o panujących osmańskich sułtanach. Przy imionach niektórych osmańskich władców Doktorantka podaje daty panowania, przy innych nie, np. na stronie 30: „Osman I (1280-1324)”, a dalej w tym samym zdaniu przy imieniu Mehmeda II nie ma podanych dat. Odnosi się to również do innych osmańskich władców wspomnianych w tekście pracy. Skoro mowa o osmańskich władcach – w pracy zauważyłam użycie zamiast imion władców – ich przydomków, ale bez objaśnienia, o których sułtanów chodzi: s. 32: „...z okresu sułtana Fatiha i Kânûnî...”. Czytelnik znający historię państwa osmańskiego wie, że przydomki te przypisane były odpowiednio – Fatih (czyli, zwycięzca) Mehmetowi II, a Kanuni (czyli, prawodawca) – Sulejmanowi Wspaniałemu. Nie zostało to jednak w pracy objaśnione.

Na koniec jeszcze uwaga dotycząca pisowni. W wykazie bibliograficznym zauważyłam kilka tytułów prac, których wszystkie wyrazy rozpoczynały się od wielkich liter, co według zasad polskiej ortografii jest nieprawidłowe, np. s. 188: „Współczesne Teorie Przekładu”. Zapewne jest to wpływ tureckiej lub angielskiej pisowni tytułów zastosowanej bezwiednie przez Doktorantkę.

Część z przedstawionych powyżej uwag ma charakter techniczny i nie umniejsza walorów niniejszej pracy napisanej z dużym znawstwem przedmiotu i kompetencją świadcząca o wysokim poziomie naukowym Autorki.

W moim przekonaniu praca pani mgr Małgorzaty Koloğlu spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Kierując się wskazaniem Ustawy i akademickim zwyczajem, wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Małgorzaty Koloğlu do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Kraków, 28.05.2024

